

**(Il Tempo - F.Biafora) 2020 rok jest rokiem bez uśmiechu dla Fonseci, który po 24 kolejce ligowej ma nawet od dwa punkty mniej niż katastrofalna Roma duetu Di Francesco-Monchi. Portugalski trener próbował wprowadzić wstrząs, wystawiając nieoglądany do tej pory skład z Pellegrinim i Mkhitarianem w środku pola i Veretout trzymanym na początku na ławce.**

Wybór opłacił się częściowo z defensywnego punktu widzenia, - Pau Lopez popisał się świetną paradą przy jednej z niewielu kontr podarowanych Atalancie - ale ofensywne przedsięwzięcia Giallorossich były całkowicie niewystarczające: *"Nie mogę powiedzieć niczego negatywnego jeśli chodzi o postawę i odwagę drużyny. Mecz - komentuje Fonseca - został zdecydowany przez szczegóły, rozegraliśmy dobry mecz w defensywie, nie dając rywalom wielu okazji do zdobycia gola. W tej chwili ważna jest praca nad głową graczy, po pierwszym straconym голу zespół wpadł w ciężki moment. Gdy odzyskiwaliśmy piłkę, nie robiliśmy tego co przygotowaliśmy".* Trener praktycznie skopiował wypowiedzi z po meczu z Bologną, wskazując ponownie na aspekt mentalny: *"Myślę, że fizycznie zespół ma się dobrze. To nie problem fizyczny, ale mentalny. Trudno wyjaśnić stracone gole, znajdujemy się w momencie, w którym każdy strzał to stracony gol. Myślę, że możemy spisać się lepiej przy takich występach, jestem pewny, że wrócimy do wygrywania. Przepracowaliśmy dobrze ten tydzień, aby zmienić nastawienie".*

Nikt w Trigorii nie chce rzucać ręcznika, w pierwszej kolejności Fonseca: *"Pozostało 14 meczów, myślę, że awans do Ligi Mistrzów jest możliwy, jest ciężko, ale w tym sezonie wiele drużyn gubi dużo punktów".* Gasperini, autor kolejnego świetnego sezonu na czele Atalanty, zgadza się ze słowami kolegi z ekipy Giallorossich, jeśli chodzi o walkę o czwarte miejsce: *"Nie jestem przekonany, że jest to definitywne odskoczenie, jest jeszcze 14 meczów i to naprawdę dużo. Zdobyliśmy przekonanie, że możemy walczyć i wiele zależeć będzie od nas. Przewaga nad Romą nie jest ostateczna, gdyż są mocnym zespołem, ale jest w nas przekonanie, że możemy być na koniec przed nimi. Na pewno mamy dobrą przewagę nad siódmym miejscem".*

Autor: abruzzo